

PRIORYTETY NASTOLATKÓW

Każdy z nastolatków jest inny, ma inny charakter, styl, zainteresowania. Każdy ma też swoje priorytety

Komórka

W dzisiejszych czasach prawie każdy nastolatek posiada telefon komórkowy. No, ale dla niektórych to po prostu „święta rzecz”. Myślę tu o tym, że dla komórkomaniaka nic się nie liczy, tylko to, żeby miał komórkę z aparatem, kamerą, mp3, kartą pamięci. Po prostu – czym więcej bajerów, tym lepiej. Ten mini sprzęcik daje im wszystko, czego potrzebują. W jego towarzystwie mogą przesiedzieć bardzo wiele czasu, zapominając o lekcjach. Mogą dzwonić i smsować tak długo dopóki choć jeden grosz zostanie na koncie, a kiedy limit złotycheczek się wyczerpie, zaczyna się zabawa w odkrywce, polegająca na odkrywaniu nowych możliwości komórki. Obłąd zaczyna się, gdy telefon za karę zabiorą rodzice, albo gdy sprzęt nie wytrzyma eksploatacji, bo nagle brakuje, tego, co stanowiło sens istnienia.

Komputer i net

Godzina bez znaczenia. Maniak komputerowy wraca ze szkoły. Rzuca plecak. Zjada w pośpiechu obiad i bez „dziękuję mamusiu, było pyszne” pędzi jak szalony do kompa, aby jak najszybciej przejść następny poziom w grze. Nerwy, spocone dłonie, padają kolejni wirtualni przeciwnicy, krew leje się strumieniami... Zwycięstwo! Ale to nie koniec przygody przed komputerem. Nadchodzi czas „bezelowej tułaczki” po Internecie. Czat, GG, jakaś nowa strona, muzyka, film. Wszystkiego po trochu. Wszystko byle jak. Owładniętemu manią internaucie nie

dokucza głód, nie niepokoi go brak zadań domowych. Najważniejszy jest ekran monitora, w który może wpatrywać się bez końca i bez sensu. Świat kończy się na tych dwudziestu jeden calach...

Nauka

Ci, dla których priorytetem jest nauka, są dziś prawdziwymi dinozaurami... Ale oni wiedzą, że ich przyszłość zależy od tego, jak będą wykształceni, więc już teraz biorą się w garść i pilnie się uczą. Osiągają dobre wyniki w nauce, chętnie biorą udział w różnych konkursach. Zawsze porządnie przygotowują się do lekcji, bo uważają, że nauka i wiedza są bardzo ważne. Nie obawiają się złośliwych komentarzy, zawsze są sobą i nie wstydzą się, że większość czasu spędzają nad książkami. Traktują to jako hobby.

Ukryte talenty

Talent podobno ma każdy. Problem w tym, że tylko nieliczni o tym wiedzą, a jeszcze mniej osób robi to, co z talentem robić należy – rozwija go! Na szczęście ta garstka szczęśliwców wystarczy, aby odbudować moją wiarę w młodych ludzi. To oni wykazują inicjatywę, ćwiczą, poświęcają każdą wolną chwilę, aby doskonalić swoje szczególne umiejętności. Nie żal im czasu na prywatne lekcje, na treningi. Wiedzą, że to zaowocuje. Cieszą się z tego, co robią. Z dumą mówią: Mam pasję!

Wniosek

Różne młodzież ma priorytety, ale najważniejsze jest, że i w tym względzie panuje równowaga, a więc obok zajęć, które poza stanami lękowymi i pogorszeniem wzroku nic nie dają, są i takie, które w przyszłości dadzą owoc dziesięciokrotny.

Agnieszka Guzik kl. III b.

Trzeciego dnia nastąpiło rozpoczęcie zawodów sportowych i pierwszy konkurs wiedzy o Biblii. Oczywiście nasza ekipa z Kcyni też brała udział w konkursach. Konkurs o Biblii był przerażająco trudny, (nawet pan Gorlewski tak twierdził) dlatego na nim nie wypadliśmy najlepiej, chociaż wstydu też nie było.

Znacznie lepiej wypadliśmy w konkursach sportowych - nasi chłopcy z podstawówki zdobyli III miejsce w piłce nożnej, a jeden z naszych zawodników został mistrzem strzelców! Ich wygrana bardzo nas ucieszyła i dała mobilizację do walki, bo skoro oni dali radę, to przecież my też możemy!



Natalia w gronie przyjaciół

Kolejne dni wypełnione były różnymi zawodami dla młodzieży i dla opiekunów.

Do czego służy kółko?

Któż nie pamięta zeszłorocznych kolejek przed salą informatyczną? Cały ten tłum szkolnych miłośników informatyki drżał pod drzwiami, aby starczyło dla nich miejsca przy komputerze. Nie mogli się wprost doczekać, kiedy zadzwoni dzwonek i rozpocznie się kółko informatyczne.

Dla uczniów takie kółko, było fantastyczną rozrywką i niewiele miało wspólnego z nauką. Niektórzy z braku miejsc próbowali dostać się do komputera

Bardzo dużo się działo. Oczywiście poza zdobywaniem medali, zwiedzaliśmy Warszawę, Muzea, Parlament, studio TVP – widzieliśmy to wszystko.

Czas mijał nieubłaganie i nim zdążyliśmy się zorientować nadszedł 15 lipca. Zabawa dobiegła końca i niestety musieliśmy wracać, ale wróciliśmy dumni ze swoich osiągnięć.

Zdobyliśmy przecież 10 medali: 4 złote, 1 srebrny i 5 brązowych. Nie zawiedli też nasi opiekunowie, którzy wywalczyli: złoty medal w konkursie liturgicznym - pan Andrzej Gorlewski, srebrny w biathlonie - pan Piotr Dudkiewicz i brązowy w biathlonie - pan Andrzej Gorlewski. W klasyfikacji generalnej zajęliśmy 10 miejsce.

Na plus zapamiętam chyba wszystko, począwszy od opiekunów, przez kolegów poznanych na parafiadzie, a skończywszy na modlitwach. Może poranna modlitwa brewiarzowa, odbywająca się codziennie o 7 rano była dość męcząca, ale teraz wydaje mi się całkiem sympatyczna.

Muszę przyznać, że to była jedna z najlepiej wspomnianych przeze mnie wycieczek grupowych, dlatego w tym miejscu pragnę podziękować wszystkim osobom zwłaszcza panu Tomaszowi Szczepaniakowi i pani Jadwidze Winiaszewskiej, którzy przyczynili się do tego, że nasza 37 osobowa ekipa mogła wyruszyć do Warszawy.

Natalia Grabek kl. III a

pana Nowaka. Ale prawa natury są bezwzględne: „kto pierwszy ten, lepszy”, więc tylko cud mógł coś zmienić.

I cud taki się zdarzył! W tym roku wszystko się zmieniło. Kółko informatyczne w końcu zaczęło działać po to, by uczyć, a wraz z tą zmianą opustoszała sala numer „9”, a w każdym razie zrobiło się w niej znacznie luźniej, bo na polu

Dokończenie na str. 7